

Spotkanie Nixon — de Gaulle

Przebywający w Paryżu b. wiceprezydent USA, Richard Nixon podejmowany był we wtorek obiadem przez prezydenta de Gaulle'a. Opuszczając Pałac Elizejski uchylił się on od odpowiedzi na pytania dziennikarzy, dotyczące ewentualnego spotkania między de Gaulle'em a Kennedym. Odpowiedział tylko, podkreślając, iż jest to jego osobiste zdanie, że spotkanie to powinno nastąpić „przed ewentualnym spotkaniem między Kennedym a Chruszczowem”.

Mówiąc o stosunkach francusko-amerykańskich, Nixon oświadczył: „Przyznaje, że istnieją rozbieżności między naszymi dwoma krajami, które powinny zostać uregulowane na drodze dyplomatycznej”.

PAP

Dalsze rządy popierają

Ciąg dalszy ze str. 1

warcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Rząd birmański w oświadczeniu, opublikowanym w Rangunie, wyraża zadowolenie z osiągnięcia porozumienia o częściowym zakazie prób nuklearnych.

Prezydent Cypru, Makarios, oświadczył 29 bm., że Cypr gotów jest podpisać układ o częściowym zakazie prób z bronią nuklearną. Prezydent wskazał, że „układ moskiewski powinien być traktowany przez wszystkich ludzi miłujących pokój, jako etap historyczny”.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Mongolskich

Aresztowanie przywódcy murzyńskiego

W poniedziałek nad ranem policja w Danville (stan Wirginia) aresztowała pastora murzyńskiego L. W. Chase'a, który kieruje ruchem antyrasistowskim w swoim mieście. Jak podaje agencja UPI, pastora wygnano z łóżka w piżamie i boso powieziono do aresztu. Władze oskarżyły Chase'a o namawianie nieletnich do urządzania demonstracji antysegregacyjnych. (PAP)

W świetle statystyki

Otrzymaliśmy komunikat z Urzędu Statystycznego dla miasta Poznania i województwa poznańskiego, dotyczący wyników gospodarczych pierwszego półrocza 1963. Przytaczamy najważniejsze dane statystyczne z dziedziny przemysłu, rolnictwa, budownictwa, obrotu towarowego, zatrudnienia i plac, oświaty i ochrony zdrowia.

Wartość produkcji globalnej w cenach porównywalnych przemysłu społecznego Wielkopolski (razem z Poznaniem) wynosiła ogółem 18.799,9 mld. zł. (Poznań — 7.024,5 mld. zł.). W porównaniu z analogicznym okresem 1962 roku nastąpiło zmniejszenie wartości produkcji o około 0,7 proc., natomiast w mieście Poznaniu nastąpił wzrost o 2,6 proc. Największy spadek notuje się w przemyśle planowym centralnie dla województwa poznańskiego, bo 4,4 proc.

W przemyśle planowanym centralnie plan wartości produkcji globalnej został wykonany w Poznaniu w 98,7 proc., a w województwie poznańskim w 102,8 proc. W Poznaniu największe trudności miały przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu: Górnicztwa, i Energetyki, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Lekkiego, Komunikacji, Kultury i Sztuki.

W przemyśle terenowym Poznania wykonanie planu półrocznego wynosiło 102,4 proc., a w województwie poznańskim — 103,3 proc. Produkcja globalna na jednego pracownika osiągnęła wartość 91,3 tys. zł., co stanowi 101,5 proc. planu. Przeciętne zatrudnienie w pierwszym półroczu sięgało 205.992 osób, z tego na Poznań przypadało 76.578 osób, czyli o 2,5 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. W województwie było zatrudnionych ogółem w przemyśle społecznym 129.414 osób,

De Gaulle ultrasem zimnej wojny

Komentarze po ostatniej konferencji prasowej

Cała prasa francuska, z wyjątkiem oficjalnego organu gaullistowskiego „Nation”, odpowiedziała surową krytyką na konferencję prasową de Gaulle'a. „De Gaulle mówi „nie” odprezentu”, „De Gaulle definiuje zawistny nacjonalizm” — głoszą tytuły komentarzy.

Dziennik „Combat” stwierdza m. in., że de Gaulle od-

USA zamykają 13 swoich konsulatów

Ze względów oszczędnościowych Stany Zjednoczone postanowiły zamknąć z dniem 1 września 13 konsulatów amerykańskich, m. in. w Wenecji, Haifie, Bazylei, Hawrze, Manchesterze i Salzburgu.

noszą się negatywnie do ewentualności paktu nieagresji między państwami Układu Warszawskiego a NATO, ponieważ nie chce uznać NRD. „Jednak uznanie obu państw niemieckich jest nieuniknione i niezbędne dla równowagi europejskiej” — kończy dziennik.

Trzy rzeczy są jasne — pisze „Liberation” — de Gaulle nie podpisał układu moskiewskiego, przeciwstawił się wszelkiej decyzji dotyczącej Niemiec, która by mogła zostać przewidziana w Moskwie i jest rozczarowany swym wielkim przymierzem z Bonn. Tak więc Francja pozostaje „panem — nie”. Jest to pozytywna izolacja, trudna do przyjęcia przez opinię publiczną.

„Humanite” nazywa de Gaulle'a wręcz „ultrasem zimnej wojny” i „zdecydowanym przeciwnikiem odprezentu międzynarodowego i pokojowego współistnienia”.

Deprecjacja walut na Zachodzie

First National City Bank opublikował kolejne sprawozdanie o deprecjacji różnych walut, notowanej na podstawie wzrostu kosztów utrzymania. Zjawisko to dotyczy w szczególności szeregu krajów zachodnio-europejskich jak Szwajcaria, Portugalia, NRF, Włochy, Austria, W. Brytania, Szwecja, Francja i inne. (4 proc. do 7 proc. — co stanowi dość znaczny spadek wartości pieniądza w porównaniu z r. 1952).

Jeszcze bardziej obniżyła się wartość walut w takich krajach Ameryki Łacińskiej jak Urugwaj, Argentyna, Brazylia, Chile, Boliwia. Spadek wartości wynosi tam po kilkadziesiąt procent. (PAP)

Organ finansjery „Les Echos” stwierdza, że świat poszedł naprzód, Francja również, a tylko jej prezydent nie zmienił się ani na jotę. Ironizując na temat inicjatywy de Gaulle'a zaproszenia wielkiej trójki na konferencję w czwórce „Les Echos” zapytuje, czy za pomocą tego zaproszenia de Gaulle nie szuka w istocie rzeczy drogi do wyprowadzenia Francji z izolacji.

Antykubańskie wystąpienia w Kongresie USA

29 lipca prawie 4 godziny trwały antykubańskie wystąpienia w Izbie Reprezentantów w amerykańskim Kongresie. Blisko 25 kongresmanów domagało się pełnej blokady ekonomicznej Kuby i zamknięcia wszystkich amerykańskich portów morskich i lotniczych dla okrętów i samolotów tych krajów, które prowadzą handel z Republiką Kubańską. Wyszło również żądanie przerwania „pomocy” dla tych krajów, których statki odwiedzają porty kubańskie. Jeden z kongresmanów, Wilfred, postulował nawet uznanie emigracyjnego kubańskiego rządu tymczasowego. Nie jest dziełem przypadku, że wystąpienia antykubańskie w Kongresie zbiegły się z rozpoczęciem w Stanach Zjednoczonych kampanii skierowanej przeciwko ratyfikacji podpisanego w Moskwie układu o zakazie prób z bronią jądrową. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-7

Poznań i województwo w minionym półroczu

co stanowi wzrost o 4,5 proc. Fundusz plac dla Poznania i województwa wyniósł 2.246,1 mln. zł. (101,8 proc. planu półrocznego), o 8 proc. wyższy niż w I półroczu 1962. Przeciętna miesięczna płaca kształtowała się w granicach 1.819 zł., co stanowi podwyżkę w porównaniu z analogicznym okresem ubr. o 4,8 proc.

Przemysł prywatny posiadał w Poznaniu 215 zakładów, a w województwie — 492. Było w czerwcu br. w Poznaniu 3.114 zakładów rzemieślniczych, w województwie zaś — 12.865.

W dziedzinie rolnictwa ogólna powierzchnia zasiewów wzrosła według wstępnych danych czerwca 1963 roku w porównaniu z rokiem 1962 o 0,7 proc. Nastąpił wzrost powierzchni uprawy zbóż o 2,5 proc., szczególnie intensywnych jak: pszenica ożyma i jara o 17,3 proc., jęczmień ożymy i jary o 15,2 proc. Uprawa żyta zmniejszyła się o 2,6 proc. Podniósł się areal uprawy ziemniaków o 0,7 proc., warzyw o 7,3 proc., roślin paszowych o 2,2 proc. Zmniejszyła się uprawa roślin przemysłowych o 13,8 proc., w tym buraków cukrowych o 1,9 proc.

Pogłowie bydła zwiększyło się o 3,9 proc., w tym krów o 1,2 proc. Pogłowie koni spadło o 2,2 proc., trzody chlewnej o 8,7 proc. i owiec o 4,2 proc.

Liczba kółek rolniczych wzrosła w województwie o 3,9 proc. i wynosiła 2.727, a liczba członków o 9,3 proc. i wynosiła 110.575 osób. W Poznaniu było 881 członków (23 kółka).

Wies otrzymała więcej o 2,3 proc. cementu, o 0,3 proc. wapna i 4,1 proc. nawozów sztucznych, ale mniej o 29,7 proc. cegieł i o 7,1 proc. dachówek. Roczny plan skupu zbóż konsumpcyjnych został wykonany

ny w I półroczu br. w 11,3 proc. W porównaniu z analogicznym okresem ubr. skupiono od gospodarki całkowitej więcej o 22,6 proc., a od chłopskiej o 72,2 proc. Roczny plan skupu zwierząt rzeźnych zrealizowano w 55,5 proc., skupiono więcej o 613,3 tony niż w I półroczu 1962. Roczny plan skupu ziemniaków został wykonany w 13,5 proc., czyli o 4,5 proc. lepiej niż w I półroczu 1962, skupu mleka w 45,7 proc., o 9,3 proc. mniej, jaj w 85,9 proc., o 19,4 proc. mniej.

W dziedzinie budownictwa roczny plan produkcji podstawowej (budowlano-montażowej) wszystkich przedsiębiorstw Wielkopolski (razem z Poznaniem) wykonany został w 41,7 proc., w tym w Poznaniu — 43,1 proc., w województwie — 39,2 proc. Półroczny plan zrealizowano w 84,9 proc., w Poznaniu — w 85,1 proc., w województwie — 84,6 proc. Wartość produkcji budowlano-montażowej zmniejszyła się w porównaniu z I półroczem 1962 o 8,2 proc., w Poznaniu o 11 proc., a w województwie o 2,6 proc. Zadania przekroczyły tylko przedsiębiorstwa terenowe. W Poznaniu z nadwyżką 10,1 proc., a w województwie tylko jedno przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych o 3,3 proc.

W dziedzinie handlu plan obrotów handlu detalicznego zrealizowano w 99,9 proc., w województwie 100,4 proc., w Poznaniu — 98,8 proc.). Zakłady gastronomiczne województwa i Poznania wykonały swój plan w 102,5 proc. (w Poznaniu w 99 proc.). Obroty tych zakładów zwiększyły się w porównaniu z analogicznym okresem ubr. o 8,5 proc.

Ludność Wielkopolski wynosiła 30 czerwca br. 2.503 tys. osób, z tego na Poznań przypadało 425,2 tys. osób. Liczba

mieszkańców miast i osiedli (łącznie z Poznaniem) osiągnęła 1.180 tys. osób, tj. 47,1 proc. ogółu ludności Wielkopolski. Przeciętna liczba zatrudnionych wzrosła o 3,2 proc. w Poznaniu i o 8,1 proc. w województwie.

Wyплаты z tytułu funduszu plac były wyższe o 328,7 mln. zł. tj. o 7,1 proc., w tym w województwie o 17,4 proc. a w Poznaniu nastąpił spadek o 7 proc. Wyплаты z tytułu innych wynagrodzeń zmalały o 10,9 mln. zł., tj. o 7,7 proc. Wyплаты z funduszu zakładowego wyniosły 85,6 mln. zł. to znaczy spadły o 13,5 proc. Zmniejszyły się o 203,7 mln. zł. wyплаты z tytułu skupu produktów rolnych, tj. o 7,7 proc. Poszukiwało pracy 1.800 osób, z tego 1.600 kobiet, wśród nich 1.200 osób nie posiadało kwalifikacji.

Oświata: szkoły podstawowe w Wielkopolsce i Poznaniu ukończyło 50.685 uczniów, co stanowi wzrost w porównaniu z I półroczem 1962 o 3,2 proc. W liceach ogólnokształcących uczyło się 30,3 tys. młodzieży, w tym w Poznaniu 8,7 tys., natomiast w zasadniczych szkołach zawodowych dziennych było 18,9 tys. uczniów, dla pracujących — 20,9 tys. (42,2 proc. więcej), w technikach zawodowych dziennych — 20,5 tys. uczniów, dla pracujących — 3,4 tys. Spadła liczba słuchaczy w liceach pedagogicznych dla wychowawczyń przedszkoli, podniosła się natomiast w szkołach artystycznych.

Opieka zdrowotna: liczba 16 żek w szpitalach, łącznie z kolejozami, wyniosła 11.955 (w tym w szpitalach psychiatrycznych — 1.282 łózka), co stanowi 244 łóżka więcej niż w ubiegłym roku. W Poznaniu powstał ośrodek zdrowia dla matki i dziecka, w województwie liczba ośrodków zdrowia powiększyła się do 168, a liczba przychodni ogółem do 297.

Opr.: emp

Sport • Sport • Sport

Inwalidzi dobrymi sportowcami

400 zawodników na zlocie w Sierakowie

Polska grupa sportowców-inwalidów uczestniczyła po raz pierwszy w wielkim międzynarodowym festynie sportowym, który odbył się w austriackiej miejscowości Linz. Wśród reprezentantów 14 krajów obok Polski, znaleźli się m. in. zawodnicy Skandynawii, Izraela i Japonii. Pierwsze miejsce zajęli reprezentanci NRF przed Jugosławia i Austrią. Polacy znaleźli się na szczytowej czwartej pozycji, zdobywając 4 złote medale i 6 srebrnych.

Każda z reprezentacji składała się z 10 osób w tym dwie kobiety. Byli między nimi niewidomi wszyscy bardzo sprawnie wykonywali programem przewidziane konkurencje.

Wśród znanych działaczy ośrodka poznańskiego Związku Społeczności Inwalidów uczestniczyli jako obserwatorzy lekarz dr A. Kabseh i mgr J. Dziedzic. W drużynie znaleźli się również sportowcy — inwalidzi Poznańscy.

— Jak spisał się reprezentanci wielkopolscy?

— Bardzo dobrze. Przecież to pierwszy start w tak poważnej imprezie. W czołowych miejscach w swych konkurencjach znaleźli się przede wszystkim dwaj niewidomi prawnik mgr Br. Kruczek, który wyróżnił się w pływaniu oraz pracownik Spółdzielni „Szczotkarz” — B. Rutkowski w biegu na 60 mtr. oraz kapitan naszego zespołu mgr E. Niemczyk (bez obu rąk).

Sport i wychowanie fizyczne ma olbrzymie znaczenie dla wielkiej masy inwalidów. Praca wśród inwalidów-społdzielców daje poszkodowanym duże korzyści, stanowi ważny dla nich wypoczynek po absorbującej pracy. Wszyscy, którzy uprawiają sport pozostają pod stałą opieką lekarską. Sport pozwala inwalidom wrócić do normalnego życia.

— Czy poza obowiązkowymi punktami programu odbyły się inne konkurencje?

— Były gry i pokazy, popisy oraz tańce. Wystąpiło do nich kilka reprezentacji. Bardzo ciekawy był mecz w koszykówkę. Pięć osobowe zespoły NRF (zawodnicy siedzieli w wózkach) stoczyli efektowną walkę.

Pragnę zaznaczyć, że niewidomi w biegach prowadzeni byli głosem.

W Wieleniu i Szamotułach tradycyjne imprezy I-a

KS Fortuna w Wieleniu a Notecia organizuje po raz trzy nasy zawody lekkoatletyczne o Memoriał im. Józefa Nojego 11 sierpnia na boisku w Wieleniu Północnym.

Program obejmuje 22 konkurencje, w tym 8 kobiecych. Jak zawsze głównym punktem programu jest bieg na 300 m. Ma on swoją bogatą tradycję. Zdobywcami pierwszych miejsc w tych biegach byli H. Plotkowiak, W. Krawczyk i T. Bartek z KS Warta Poznań, J. Górecki z Bydgoskiej Polonii, R. Czerkiewicz z Lecha Poznań oraz J. Mathias z KS Zawisza Bydgoszcz, który wygrał trzy razy pod rząd (1959-1961) i zdobył puchar na własność. Zwycięzcą w roku ubiegłym był St. Wiktorczyk z warszawskiego Lotnika.

Rekord tego biegu na bieżni w Wieleniu uderzył Mathias — 3.30,2. Był to ulubiony dystans Nojego. Jego najlepszy czas — 8.34,4 (na 1500 m. — 3.55,6 5000 m. — 14.33,4 i na 10 000 — 31.17,4 min.).

W pozostałych konkurencjach uczestniczyli znani zawodnicy m. in. Teresa Ciepla, Genowefa Mienicka, Lucja Noworyta, J. Aukstulewicz, Z. Begier, B. Mroczynski itd.

Doroczne zawody w tej dyscyplinie organizuje 18 bm. w Szamotułach Rada Powiatowa LZS wspólnie z LZS Halszka. Meżczyźni mogą startować w 11 konkurencjach, kobiety w 8.

Zwycięzcą (w konkurencji indywidualnej i zespołowej) ubiegają się będą o puchary ufundowane przez Radę Powiatową LZS, PKFKiZ, ZP ZMW, KP ZMS oraz inspektorat PGR. (p)

„Totek” płaci

W zakładach Toto-Lotka z dnia 28. VII. 1963 r. stwierdzono: 1 wygrane z 5 prem. — wygrana 1.000.000 zł; 127 rozw. z 5 zwykł. — wygrane po 11.856 zł; 6.644 rozw. z 4 traf. — wygrane po 399 zł; 127.937 rozw. z 3 traf. wygrane po 18 zł.

Na wylosowaną końcówkę bankierów nr 3598 odnaleziono 127 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł; 6 kuponów jednolokaltowych — premie po 500 zł.

LZS-owcy Zaborowa sami odnawiają obiekt sportowy

Sportowcy i działacze LZS w Zaborowie (powiat Leszno) do ukończenia XX rocznicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęli w czynie społecznym kapitalny remont swojego obiektu sportowego. Wartość tych prac przekroczy 30 tys. zł.

W ramach czynu przewiduje się wykonać niezbędne prace przy szatniach, wykończyć boisko do siatkówki o nawierzchni korowej, przeprowadzić niwelację drogi wjazdowej na boisko przez nawiezenie około 600 m³ ziemi i gruzu, posadzenie 2000 sztuk krzewów morwy wokół opłotków boiska, wykonanie tarasu przy świetlicy klubowej i skoczni do skoku w dal i wzwyż oraz przeprowadzenie niwelacji głównej płoty boiska. (R)

Dwudniowy turniej kreglarski w Śremie

Ponad 80 kreglarzy z całej Wielkopolski zjechało się na dwudniowy turniej do Śremu, zorganizowany z okazji 710-lecia miasta oraz oddania do użytku kapitalnie odnowionej kregielni. Wzięli w nim udział członkowie Śremskiego Klubu Sportowego i czynnie społeczni.

Otwarcia turnieju dokonał przewodniczący Prezydium MRN — J. Matuszak, po czym po okolicznościowym przemówieniu i sekretarza Powiatowego Komitetu PZPR K. Nowickiego oddano rzuty na norowce.

Przez dwa dni toczyły się zacięte boje. W zawodach uczestniczyły również kobiety. Oto zwycięzcy: w sprawnie przeprowadzonej turnieju: L. Szulc Pogoń Śmiłków 449 pkt., M. Szczepaniak i St. Wachowiak ze Śremu 448 i 430 pkt., J. Stefania Kania Gostyń 430 pkt., Zd. Olejnik Śrem 416 pkt., J. Zybort Start Gostyń 412 pkt., M. Piłkowski Warta Poznań 407 pkt., Woźniak Energetyk Poznań 400 pkt., I. Chwierański Śrem (najstarszy z zawodników) 381 pkt. i przewodnicząca Irena Jedrzejczak 370 pkt.

Zwycięskim zawodnikom wręczył osobne dyplomy i rzeczowe nagrody J. Matuszak i M. Nowicki. (x)



Śremscy kreglarze należą do jednej z ruchliwszych sekcji Wielkopolski. Dowodem tego są częste turnieje, w których uczestniczą osoby młodsze i starsze a także kobiety. Na zdjęciu z okazji otwarcia odnowionej kregielni honorowe rzuty wykonują K. Nowicki i sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR i przewodniczący Prezydium PRN J. Sławiński.

Fot. — „Głos”

„Od dogmatyzmu w historii do oportunistów w praktyce“

Pod powyższym tytułem na łamach prasy radzieckiej (Krasnaja Zwiezda nr 171) ukazała się wypowiedź dyrektora Instytutu Nauk ZSRR B. Gafurowa. Z wypowiedzi tej podajemy niektóre ustępy.

„Chiński dogmatyzm — pisze akademik Gafurow — wypacza marksistowsko-leninowską teorię, zwłaszcza w określeniu roli i miejsca krajów wschodu w światowym rozwoju. W praktyce zastępują marksistowsko-leninowską naukę historyczną koncepcjami szowinistycznymi, nacjonalistycznymi i nawet rasistowskimi teoriami. W prasie chińskiej niejednokrotnie spotykamy się z wypowiedziami, że „kierownicza rola w historii świata należy do ludzi żółtej rasy“.

„Taki punkt widzenia nie ma nic wspólnego ze światopoglądem komunistycznym i jest wodą na młyn rasistów z Alabamy i Afryki. Trzeba zaznaczyć, że te obce internacjonalistyczne koncepcje ujawniły się nie tylko w chińskiej nauce historycznej, lecz przeniesione zostały przez chińskich przedstawicieli na arenę międzynarodową. Na III konferencji solidarności krajów Azji i Afryki kierownik delegacji chińskiej powiedział do przedstawicieli radzieckich: „Biali nie mają tu nic do roboty“.

„Dogmatyzm w chińskiej nauce historycznej idealizuje przeszłość, wychwala feudalne metody polityki: zdobycze, wojny wewnętrzne i krwawe napady. Tak np. czy nie jest paradoksem, że w historycznej nauce chińskiej republiki panuje obecnie kult Dżingis-chana? Jak wiadomo Dżingischan ogniem i mieczem zawałował i spustoszył Chiny. Tymczasem niektórzy chińscy orientaliści przedstawiają go jako wielkiego zjednoczyciela wszystkich chińskich ziem i narodów. Krwawe pochody Dżingis-chana na Zachód, były wielką tragedią dla narodów Azji Środkowej, Bliskiego i Środkowego Wschodu, Kaukazu i wschodniej Europy.

Oto przykład jak dogmatyzm nieuchronnie rodzi nacjonalizm i powoduje odejście od zasad marksistowsko-leninowskiej teorii i zastąpienie proletariackiego internacjonalizmu przez ideologię burżuazyjnego nacjonalizmu (...)

Trzeba wreszcie zatrzymać się na niewłaściwym komentowaniu przez chińskich teoretyków roli jednostki w historii. Od gloryfikowania postaci „wielkich“ zdobywców do ochrony kultu jednostki jest tylko jeden krok. Kierow-

nicy chińskiej partii komunistycznej starają się narzucić innym partiom tę ideologię i moralność, te metody, które panowały w okresie kultu Stalina. Jednakże, jak słusznie mówi „List otwarty KC KPZR“ — „niechlubna ta rola, nie przyniesie ani honoru, ani sławy. Nie uda się nikomu skłonić marksistów-leninowców i ludzi postępu do wejścia na drogę obrony kultu jednostki“.

„Naszym zadaniem, radzieckich uczonych-orientalistów, jest śmiało i stanowczo demaskować dogmatyczne teorie o mitycznym współzawodnictwie „wiatrów Zachodu i Wschodu“. W świecie toczy się walka nie Zachodu i Wschodu, lecz walka dwóch światów, socjalizmu i imperializmu, dwóch systemów, dwóch ideologii, wszędzie, na wszystkich kontynentach. Dogmatyczna teza: „wiatr ze Wschodu przemoże wiatry Zachodnie“ — zatuszowuje, zamazuje to, co jest najważniejsze w walce naszych czasów — walkę dwóch systemów, dwóch światopoglądów: komunistycznego i burżuazyjnego, a nie zachodniego i wschodniego.“

Akademik B. Gafurow w końcowej części wypowiedzi wyraża nadzieję, że „przyjazne uczucia, które łączą narody radziecki i chiński ostatecznie odniosą zwycięstwo“

Oprac.: H. B.

SERCEM I ROZUMEM

W 19 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Chylimy czoła przed ofiarą życia, przelaną krwią. Cały naród składa dziś hołd bohaterstwu, poświęceniu obrońców warszawskich barykad, nieustraszonej dziewcząt-łączniczek i sanitariuszek, lekarzy, dokonujących cudów, by w bombardowanych piwnicach, bez narzędzi, światła, wody, wyrwać rannych śmierci. Składa hołd Powstańcom Warszawy z AK i AL, SOB, PAL, KB, BCh. Tysiącom mężczyzn i kobiet, dzieci i starców — ofiar hitlerowskiego bestialstwa.

Wielka, acz tragiczna karta Powstania Warszawskiego, sercem i krwią zapisana przez żołnierzy, przez lud stołeczny, jako karta patriotyzmu, bezgranicznego umiłowania wolności, jako jeszcze jeden dowód bohaterstwa miasta, które przed wrogiem nigdy się nie ukończyło — należy do całego polskiego narodu. Przeszła do historii. Dlatego stanowią naukę. Tragiczną, okupioną 200 tysiącami istnień ludzkich ruinami milionowego miasta, zniszczeniem wielowiekowego dorobku nauki, kultury narodowej. Tym bardziej doniosła.

Już dziewiętnaście lat. Czas zbliznia rany w sercach po stracie najbliższych. Gołymi murami odbudowanych zabytków, nowych dzielnic, zielenią skwerów — rany zadane sercu Polski, Warszawie, i im dalej odsuwają się od nas w czasie te pamiętne 63 dni Powsta-

nia Warszawskiego, tym wyraźniej możemy ujrzeć i tym spokojniej wnikać w istotę celów Powstania. Nie udało się ich skryć za bohaterstwem powstańców. Nie udało się zasłonić parawanem kłamstw czy oskarżeń.

Już 13 sierpnia 1944 r. — w trzynastym dniu Powstania — komentator radia nowojorskiego mówił: „Rozkazując polskim organizacjom nielegalnym w Warszawie wystąpić z bronią w ręku, polski rząd emigracyjny ponosi odpowiedzialność za jeden z najbardziej podstępnych manewrów politycznych. Grupa londyńska wydała rozkaz przedwczesnego powstania z jedynym celem — wywołać efekt propagandowy obliczony na podniesienie jej prestiżu w Stanach Zjednoczonych i Anglii“.

W dwa dni później brytyjski dziennik „Daily Herald“ stwierdzał: „Polskie Dowództwo w Londynie popełniło wielki błąd, dając rozkaz do powstania w Warszawie, bez uprzedniego choćby poinformowania sprzymierzeńców o swoich zamiarach. To był tragiczny błąd, który kosztował tragiczną cenę“.

Tragiczną cenę. Płacił ją powstańcy, ludność, stolica. Ale bynajmniej nie był to tragiczny błąd. Była to świadoma rozgrywka polityczna graczy zapędzonych w ślepy zaułek, zgranych już we wrześniu 1939 roku: poszli w baniek, rzucając na szalę kwiąt

polskiej młodzieży — i Warszawę.

Chodziło przecież o to, by zbliżając się Armie Radzieckiej postawić przed faktem dokonanym: przed Warszawą opartą na Armii Krajowej. O postawienie PKWN, który dopiero proklamował Manifest Lipcowy, przed innym jeszcze faktem: w stolicy Polski rządzą, w oparciu o siły zbrojne, władze cywilne uznające rząd londyński. Nie na darmo zresztą ówczesny wódz naczelny, gen. Sosnkowski, na gle wyjechał z Londynu do Włoch — stamtąd przecież samoloty mogły docierać do Warszawy. Chodziło o to, by akcją zbrojną, której echo roznieśli się na całym świecie, podprzeć — „z pozycji siły“ jakbyśmy to teraz powiedzieli — ówczesnego premiera rządu londyńskiego Mikolajczyka, w jego rokowania z rządem radzieckim w Moskwie.

Mając przy tym broń i amunicję na 3 dni walki, żywność na tydzień. Widząc równocześnie, że na przedpolu Warszawy, na zaryglowanie frontu, zdążają trzy doborowe hitlerowskie dywizje pancerne.

I zdając sobie doskonale sprawę z tego, że szanse powodzenia powstania są znikome. Przecież nikt inny, jak właśnie gen. Bór-Komorowski w przesłanym do Londynu Raportie sytuacyjnym Komendy Głównej AK do Naczelnego Wodza z 14. VII. 1944 — pisał:

„Przy obecnym stanie sił nie mieckich w Polsce i ich przygotowaniu do walki, zwycięstwo, gdyby wyszło z powstania, nie byłoby równoważące się z zniszczeniem miasta. Wobec tego, w obronie fortecy z bunkrami i drutem kolczastym, powstanie nie ma wi-doków powodzenia“.

„Ale — jak czytamy w Raporcie dalej:

„Bezczynność AK w chwili wkroczenia Sowietów na nasze ziemie nie byłaby równoważająca się z biernością kraju. Inicjatywę do walki z Niemcami da w tym wypadku PPR i znaczny odłam społeczeństwa może się przyłączyć do tego ruchu. Wtedy faktycznie kraj poszedłby na współpracę z Sowietami, przez nikogo już nie hamowaną. Sowiety nie za-stałyby na naszych ziemiach AK, posłusznej Rządowi i Naczelnemu Wodzowi, lecz swych zwolenników witających ich chlebem i solą“.

Iskra została rzucona. Na bezkcie prochu — na rwącą się do walki ze zniechęconymi hitlerowcami Warszawę.

Ale historia potoczyła się innymi drogami niż to było w zamysłach tych, którzy iskrę tę rzucili.

I. SOLIŃSKA

KRZYSZTOF ZAREWICZ

W pierwszą rocznicę śmierci

Taki był Leon Kruczkowski

Rok mijający od śmierci autora „Niemców“ nie rozdzielił nas z jego dziełem. W repertuarze teatralnym pozostały sztuki, niedawno nakładem „Czytelnika“ ukazały się w zbiorze „Szkice z piekła ludzi uczciwych i inne opowiadania“, jego twórcy z teki pośmiertnej.

Rok, w ciągu którego zabrakło Kruczkowskiego, skoncentrował uwagę na istocie jego twórczości, przyniósł pierwsze próby oceny. Spośród wielu warto przytoczyć następującą:

„...Dla prawdziwego pisarza nie wystarczy, jak dla tak zwanego człowieka czynu, samo oddanie sprawy... Podobnie jak nie wystarczy, jeśli chodzi o tak zwanego pisarza zaangażowanego, samo tylko, choćby najpełniejsze wyrażenie swej indywidualności. Do-piero znalezienie punktów styku z rzeczywistością, przystawienie i przenikanie się tych dwu

przesłanek twórczości, czyni zeń pisarza określonego kierunku i określonego kalibru. Takim pisarzem, który znalazł ową płaszczyznę wspólną dla swej postawy ideowej i dla swych indywidualnych predyspozycji twórczych, był niewątpliwie Leon Kruczkowski“.

Te słowa właśnie teraz, gdy w gronie ludzi sztuki i wśród nas, jej odbiorców, powraca się do tej XIII Plenum, nabiera dodatkowej wymowy.

Od powieściowego debiutu w latach trzydziestych, przez dalsze swe książki i artykuły publicystyczne, aż po ostatnie świetne utwory dramatyczne, Kruczkowski obracał się w kręgu spraw najbardziej palących, najistotniejszych dla okresu w których powstawały jego kolejne dzieła. Ukazywał je nam przez pryzmat socjalistycznych kryteriów. W „Kor-

danie i chanie“ pierwszy w naszej literaturze ocenił po marksistowsku powstanie listopadowe. „Pawie pióra“, poświęcone polskiej wsi, tak określił jeden z krytyków: „...Nie jest to powieść o ludziach, ale o sprawach“.

Nie trzeba jednak posługiwać się warsztatem krytycznym, wystarczy, zasiadłszy w teatrze jako widz jego sztuk, uczestniczyć w dziejach się na scenie wydarzeniach, aby odczuć, że równie w „Niemcach“ jak w „Juliuszu i Ethel“, w „Pierwszym dniu wolności“, czy wreszcie w „Śmierci gubernatora“, osią dramatu są walki i konflikty naszych czasów. Ich bohaterowie kruszą konie w obronie swych postaw, konfrontują je, bardzo po ludzku przeżywają kolizje między polityką a moralnością, próbują selekcjonować i dokonywać wyboru wartości.

Nie było wielu pisarzy, którzy tak konsekwentnie i tak bez reszty związałyby swą twórczość z problematyką ideową jak to czynił Leon Kruczkowski.

I. SOLIŃSKA

KRZYSZTOF ZAREWICZ

ZIEMIA - ORBITA - ZIEMIA

Błędy popełniane w alekcie ■ Jak się wchodzi na orbitę ■ Lądowanie najtrudniejsze

rakieta zaczyna jeszcze bardziej zbacać od tego pozornego pionu, z reguły w kierunku wschodnim, północno-wschodnim lub południowo-wschodnim. Przy tych kierunkach bowiem rakietę leci niejako „z prądem“ atmosfery, przez co oszczędza się paliwo. W miarę wznoszenia się, opór powietrza a także siła przyciągania są coraz mniejsze. Rakietę nieustannie przyspiesza lot przechodząc coraz bardziej do lotu poziomego i rozpędzając statek do prędkości krążenia, odlatuje się odeń. Dalej statek, nieczym planeta, krąży już ruchem beznapedowym.

Pod gwiazdami

Stawszy się ciałem niebieskim statek kosmiczny może krążyć tylko po orbicie kołowej lub eliptycznej, której płaszczyzna przechodzi przez centrum Ziemi. Płaszczyzna orbity jest teraz stała w stosunku do firmamentu nieba, jest jakby nieruchoma, ustawiona pod odpowiednim kątem względem równika obrotu, wewnątrz której obraca się kula ziemiska. Dlatego wystarczy 12 godzin lotu (Ziemia obróci się w tym czasie o 180 st.), aby kosmonauta objął swoim wzrokiem całą kulę ziemską.

Tak więc kosmonauta szybuje pod gwiazdami. Ale do gwiazd mu bardzo daleko. W zasadzie jest tuż nad

Ziemią. Jeżeli bowiem wyobrazimy sobie Ziemię jako kulę o średnicy jednego metra, to żaden z dotychczasowych kosmonautów nie wzniósł się powyżej dwóch centymetrów. Przy tej skali Księżyc krąży w odległości około 30 metrów od powierzchni naszego (metrowego) globu. A gwiazdy? Najbliższa gwiazda — Proxima Centauri — odległa jest od Ziemi o 4,3 lat świetlnych, co w skali naszego przykładu będzie stanowiło około 1 miliona kilometrów.

Z tego dwa centymetry mamy już za sobą...

Kwestia powrotu

Powróćmy jednak do naszego kosmonauty. Po kilku minutach wchodzenia na orbitę — kiedy jego ciało wskutek przyspieszenia statku wciśnięte było w fotel z siłą kilkakrotnie przekraczającą normalny ciężar człowieka — poczuł on nagle, że stracił wszelką wagę. Odnosił wrażenie, jakby niesłychanie szybko pędząca winda dobiegła swego szczytu i nagle zaczęła wraz z nim spadać w dół. Taki niespotykany na Ziemi stan „swobodnego spadku“, czyli stan nieważkości, trwa przez cały czas lotu beznapedowego (w wypadku Bykowskiego — 5 dni). W

tym stanie kosmonauta musi realizować program badań, spożywać posiłki, spełniać funkcje biologiczne, spać, uprawiać gimnastykę...

I wreszcie następuje najbardziej odpowiedzialny moment — powrót na Ziemię. Statek ustawia się silnikami do kierunku lotu. O ustalonym czasie włączają się silniki hamujące i statek opuszcza się z orbity na tor zejścia. Siły hamujące wciąż narastają, wzrasta odczuwane przez kosmonautę przeciążenie. Sytuację pogarsza fakt, że przeciążenie następuje teraz po okresie nieważkości. Ale trwa to zaledwie kilka minut. Dzięki pracy silników hamujących i hamulców aerodynamicznych statek wytraca prędkość i osiąga taką wysokość, że kosmonauta może bezpiecznie wystrzelić się z katapulty i lądować na spadochronie lub też lądować razem ze statkiem, narażając się co prawda w drugim wypadku na dodatkowe, dość silne, tzw. przeciążenie uderzeniowe przy zetknięciu się kabiny z ziemią.

Tak się dzieje, kiedy wszystko „gra“. A przecież urządzenia automatyczne, jak to miało miejsce np. z kosmonautami amerykańskimi, mogą zawieść. Wtedy pozostaje sterowanie ręczne. Kosmonauci i na to są przygotowani: sterując ręcznie statkiem mogą wylądować w każdej chwili, gdy zajdzie tego potrzeba. Fakt, że w ZSRR do tego nie doszło świadczy jedynie o doskonałości automatycznych urządzeń „Wostoków“.

WŁADYSŁAW KULICKI

Paragraf i życie

„Zatarcie skazania“ a odszkodowanie

Józef P. był członkiem zarządu i kierownikiem handlowym Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w P. Obowiążył swoje spełniać nie najlepiej. Gdy pewnego razu w magazynie zepsuła się duża partia maki, sprawą zajął się prokurator. Józef K. został prawomocnie skazany za to, że „przyjął do rozprawienia 30 ton maki pszennej 72 proc., wiedząc o tym, iż nie posiada odpowiednich magazynów do jej przechowania i nie będzie w stanie szybko jej rozprzedać, a nie dopilnując sposobu jej przechowania i zabezpieczenia przed zepsuceniem, spowodował częściowo zniszczenie tej maki“.

W pewien czas po uprawomocnieniu się wyroku skazującego Józefa P. (niebyle zresztą surowo) spółdzielnia wystąpiła do sądu żądając zasądzenia od niego odszkodowania. Skoro doprowadził do zniszczenia części maki, niech pokryje powstałe wskutek tego straty. Sąd wojewódzki zasądził odszkodowanie powołując się na przepis, według którego „ustalenia zapadłe w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do spełnienia przestępstwa obowiązują sąd cywilny“. Oznacza to dla naszej sprawy, że Józef P. nie mógłby już bronić się przed sądem cywilnym, że nic nie jest winien i zniszczenia maki nie spowodował.

Wyrok sądu wojewódzkiego został wskutek rewizji pozwanego uchylony przez Sąd Najwyższy, gdyż wysokość odszkodowania była wadliwie obliczona. Nim sprawa wróciła do ponownego rozpoznania i nim sąd wojewódzki wydał nowy wyrok zasądający odszkodowanie upłynęło sporo czasu. Pozwany Józef P. znowu wniosł rewizję i w ten sposób sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym po raz drugi. Nim w Sądzie Najwyższym odbyła się rozprawa, Józef P. uzyskał w sądzie karnym zatarcie skazania go za zniszczenie maki.

Zatarcie skazania dopuszczalne po upływie 10 lat od odbycia kary ma ten skutek, że skazanie uważa się za niebyłe i usuwa się wpis o skazaniu z rejestru skazanych.

Przedstawiając Sądowi Najwyższemu postanowienie sądu karnego o zatarciu skazania wniosł Józef P. o uchylenie wyroku zasądającego od niego odszkodowanie. Rozumował on tak: wyrok zasądający opiera się na tym, że zostalem skazany za zniszczenie maki. Ale z chwilą zatarcia skazania wyrok skazujący uważa się za niebyły, a więc wyrok sądu cywilnego, oparty przecież na fakcie skazania, „stracił grunt pod nogami“.

Sąd Najwyższy nie podzielił jednak tego punktu widzenia i wyjaśnił, że zatarcie skazania nieważczy jedynie karne skutki skazania. Mimo zatarcia skazania sąd cywilny nadal jest związany ustaleniem „zatarłego“ wyroku skazującego, że skazany popełnił określone w wyroku karnym przestępstwo.

Już poprzednio Sąd Najwyższy orzekł, że także darowanie prawomocnie orzeczonej kary na podstawie amnesji, nie zwalnia sądu cywilnego od „zwiezania“ treści wyroku skazującego. Podobnie ulaskawienie (przez Radę Państwa) nie upoważnia do twierdzenia przed sądem cywilnym, że skazany (choć ulaskawiony) nie popełnił czynu, za który go skazano i za który dochodzi się od niego odszkodowania.

A więc kto został prawomocnie skazany za popełnienie określonego czynu, obowiązany będzie zapłacić odszkodowanie za skutki tego czynu. Tylko uchylenie skazującego wyroku przez Sąd Najwyższy wskutek rewizji nadzwyczajnej „ratuje“ skazanego od cywilnych skutków skazania przez sąd karny.

KAZIMIERZ JANICKI

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w POZNANIU zatrudni zaraz:
KAZDĄ ILOŚĆ ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH (tylko kobiety).
Wynagrodzenie od 1.200-1.500 zł.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Drobiarski, Poznań-Junikowo, ul. Wykopy 2/4. K5842

DIREKCJA TECHNIKUM EKONOMICZNEGO W PIŁE poszukuje od nowego roku szkolnego 1963/64
NAUCZYCIELA - MUZYKA do prowadzenia chóru i orkiestry szkolnej.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5894

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH Nr 3, w POZNANIU, ul. Bałtycka 52 — przyjmą zaraz:
— INŻYNIERA — MECHANIKA na stanowisko technologa,
— ELEKTROMONTERA z III kat. BHP,
— WYSOKO KWALIFIKOWANYCH TOKARZY na dojazd do 50 km, oraz
— ABSOLWENTÓW ZASADNICZCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy w zawodach tokarza i frezera.
Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K5883

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” w POZNANIU, plac Wielkopolski 9 zatrudni zaraz:
TECHNIKA — MECHANIKA z wykształceniem technicznym.
Warunki pracy i płacy wg uchwały CZSP nr 390. Zgłoszenia osobiste w biurze Spółdzielni w godzinach od 8-14. Inwalidzi mają pierwszeństwo. K5913

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN CHEMICZNYCH w POZNANIU, ul. Górczyńska 38, przyjmą do pracy pracowników spoza terenu Poznania:
SZLIFIERZY,
FREZEROW.
Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K5918

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE BRANŻY METALOWO-MOTORYZACYJNEJ w POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 176 zatrudni zaraz:
— INŻYNIERA — na stanowisko kierownika technicznego,
— INŻYNIERA — na stanowisko gł. konstruktora,
— INŻYNIERA — na stanowisko gł. technologa,
— EKONOMISTĘ — na stanowisko st. księgowego (kosztowa),
— EKONOMISTĘ — na stanowisko gł. księgowego,
— PRACOWNIKĄ — na stanowisko ref. do spraw osobowych i samorządowych (z maszynopisaniami).
Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w spółdzielczości pracy. Oferty należy składać w Zarządzie Przedsiębiorstwa pod wskazanym adresem. K5922

MIĘSKA PRALNIA I FARBARNIA „BARWA” w MOSINIE, ul. Farbiarska 3 zatrudni natychmiast:
WYSOKO KWALIFIKOWANEGO ELEKTRYKA z IV wgl. III grupą bhp. oraz kilkuletnią praktyką.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5920

Z. Z. G. „INCO” ZAKŁAD Nr 19 w POZNANIU zatrudni zaraz:
3 SPAWACZY z uprawnieniami kotłowymi Dozoru Techn.,
3 SLUSARZY-MONTERÓW.
Zgłoszenia osobiste w Zakładzie Pracy przy ulicy Śniadeckich 12. K5923

LABORATORIUM RENTGEOLOGICZNE w ZŁOTYM, ul. Słomkowska 84, zatrudni zaraz:
TECHNIKÓW-CHEMIKÓW (fotografów) zatrudni WJEWODZKA PRZYCHODNIA PRZECIWGROZŁICZA w POZNANIU, ul. Szamarskiego 84, nar. ul. Szpitalnej, tel. 445-14. K6213

Nieruchomości
Kupię spiesznie mieszkanie nie wylazone lub dom jednorodzinny — okolicę Poznania, wylazone, Pizlo, Chwałkowskiego 19 m. 19. K1260g
Sprzedam domek dwurodzinny (w tym bud. gospodarczy), 10 morgi ziemi, 50 szt. drzew owocowych, oparkaniony, 350 mb, nadające się na ogrodnictwo wgl. hodowl. lekur przy mieście Witkowo, Wrzesińska 42. K15429p
Połowe parceli 440 m2 Sprzedam — Pułtuską 4/6 (Osiedle Warszawskie) adres: Nowak, Dziaki! Wolności 91 przy Warszawskiej. K1256g

Stanisław Skrzypczak
Dnia 29 lipca 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany, nigdy niezapomniany mąż i ojciec, sp.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążone
ZONA, CÓRKA I RODZINA
K1625g

Wincenty Spychała
Dnia 30 lipca 1963 r. odszedł od nas na zawsze po znojmym i pracowitym życiu, mój najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 62, sp.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym Św. Jana Vianney, przy ulicy Lutyckiej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CÓRKA I RODZINA
(Dojazd autobusem Podolany). K1623g

Wincenty Spychała
Dnia 30 lipca 1963 r. zmarł
diugoletni kierownik działu konserw — Zakł. Mięsnych - Przetwórn PP.
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym straciłmy bardzo serdecznego kolegę, sumiennego i cennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 sierpnia 1963 r., o godzinie 15 na cmentarzu na Solacu przy ul. Lutyckiej.

UWAGA!
Nodowcy owiec i kóz!
PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ POZNAN - JEZYCE
WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA
wspólny dla Prezydium DRN Poznań-St. Miasto zawiadamia
ze w dniu 12 sierpnia 1963 r. odbędzie się
PRZEGLĄD ROZPLÓDNIKÓW (TRYKÓW I CAPÓW)
w miejscowości:
Poznań - Winiary, ulica Włociańska (targowisko) o godzinie 8.
Poznań - Krzyżowiki — zagroda ob. Kokońskiego T., ul. Słupska 12, godz. 9.
Ponadto w terminie do dnia 6 sierpnia 1963 r. należy zgłosić wszystkie rozpłodniki (tryki, capy) w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa, ul. Słowackiego 22, pokój 54 względnie,
ob. ob. Teodor Ciebielski, ul. Lęborska 15,
Bernard Myrtner, ul. Słodyńska 4,
Stanisław Antkowiak, ul. Lechicka 82,
Jan Janeda, ul. Naramowicka 180.
Kto utrzymuje rozpłodnika nie wytrzebionego podlega karze (Dz. U. nr 54, poz. 310) z 1960 r. K5867

OKAZJA! OKAZJA!
KUPUJ TELEWIZOR SZMARAGD 902
w okresie
od 15 lipca do 30 września 1963 r.
ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH W POZNANIU
podają do wiadomości, że jedynie w wyz. wym. okresie sprzedaje się telewizory „17” — SZMARAGD 902 9.000.— zł
NA 24 RATY.
I wpłata 900.— zł plus koszty manipulacyjne, każda następna rata ca 340.— zł. K5929

OGŁOSZENIA DROBNE
Sprzedam parcelę, działkę ca. Staroleka, Wiadomość Łukaszczyka 8 m. 5 godzina 16-18. K1273g
Kupię domek 1-rodzinny wolny w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1290g
Sprzedam nieruchomość niewykończoną Zabikowie kupię nieruchomość mniejszą. Warunek komunikacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1320g
Sprzedam dom jednorodzinny z dużym ogrodem owocowym — zamiana mieszkania lub bez. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1372g
Sprzedam domek z ogrodem w Swarzędzu, Paderewskiego 51 (warunek zamiana mieszkania). K1373g
Sprzedam 1/2 domu wylazzonego — wolne mieszkanie. Poznań — Debiec. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1322g
Sprzedam parcelę w Puszczykowie. Zgłoszenia: Puszczykówek, Kopernika 24 K1327g
Kupię połowę domu (piętro) w Poznaniu, wolne 2 pokoje z kuchnią, wygodami do 150.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1332g
Okazyjnie sprzedam 3,78 ha z nowo wybudowanym budynkiem gospodarczym, nadające się na ogrodnictwo, sadownictwo w Dopiewie k/Poznań. Jankowiak Maria, Przeźmierowo, Łanowa 8. K1343g
Sprzedam parcelę 572 m2 (Debiec) całość wgl. połowę z prawem budowy natychmiastowej. Informacja: Brzozowa 35 m. 2 od godz. 15. K1364g
Sprzedam 6 ha ziemi bułaczanej (pow. Wągrowiec). Zgłoszenia: Górska Poznań, Nowowiejskiego 20 m. 11. K1369g
Sprzedam gospodarstwo rolne 6,32 ha, zabudowania nowe, Wojtecki, Wągrowiec, Polna 18. K1422g

Stefan Jóskowiak
Dnia 30 lipca 1963 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany, mój najdroższy mąż, nasz ukończony tatus, teść i dziadziś, przeżywszy lat 54, sp.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 bm., o godzinie 17,30 z kaplicy cmentarnej na Solacu, przy ul. Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SIÓSTRZENIA I WNUKI
Poznań, ul. Drzymały 17. K1626g

Eugeniusz Pyszny
Dnia 27 lipca 1963 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 40
W Zmarłym tracimy diugoletniego zawodnika i działacza sportowego.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 sierpnia 1963 r., o godzinie 10 z kościoła parafialnego w Tarnowie Podgórny, pow. Poznań.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE Z CÓRKAMI I RODZINA
Kiecko Włp., Tarnowo Podgórne, Szczecin, Poznań. K5933

„KOZIOŁKI”
ufundowały dodatkowo na sierpień 1963 roku
60 NAGRÓD
Główna wygrana — samochód osobowy „Wartburg”
ORAZ
3 MOTOCYKLE W. F. M.
4 premie po 2.000.— złotych
9 premii po 1.500.— złotych
28 premii po 1.000.— złotych
15 premii po 500.— złotych na kupony abonamentowe.
Udział w losowaniu tych nagród wezmą banderole kuponów I, III-zakładowych i abonamentowych, złożone na gry: 325 — 326 — 327 i 328, których losowanie odbędzie się: 4, 11, 18, i 25 sierpnia 1963 roku.
Losowanie nagród odbędzie się 3. IX. br.
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY! K5948

Sprzedam lub zamienię dom piętrowy, ogrodem, garażem, kurnikiem (mieszkanie trzypokojowe, kuchnia wolna), na mały domek z dopłatą. Poznań, Osiedle Warszawskie, Kolska 14. K1430g
Gospodarstwo 10 ha tanio sprzedam. Helena Balcerowicz, Górka II, pow. Oborniki. K1433g
Sprzedam zatwierdzone parcele, parcelki 300 m2, campingowe przy jeziorze w Kiekrzu, Agnieszka Roszka, Kiekrz, ul. Podgórska. K1466g
Sprzedam domek jednorodzinny, nowy, z ogrodem 0,85 ha, zelektryfikowany. Lipiński, Sarmia, poczta Popowo Kolskie pow. Wągrowiec. K1519g
Willke wylazzone, tanio sprzedam, właściciel, Poznań, Szelągowska 39. K1520g

Zguby
Znaleziono gołębia pocztowego, Poznań, Piłkowska 75. K1663g
Zgubiono 27. VII. na drodze Olejnicza — Poznań dokumenty osobiste, prawo jazdy nr 16534/59 do wód rejestracyjnych PM 28-15 na nazwisko Józef Zajfert, Poznań, Czecho Słowacka 21a m. 10. Znalezienie wynagrodzić. K1547g
Zaginęło zaświadczenie nr 60496 na zakup biletu do NRF wydane przez „Orbis” Poznań, Cecylia Majchrzak, Jarocin. K1557g
Zgubiono legitym. Ubezpieczalni Społecznej nr 249881 na nazwisko Franciszek Maciejewski. K1522g

Różne
Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe nakrycia do chrztu. Szewska 20. K1441g
Wylazłynie podłogowa, rami do firan, listwy do obrazów i tapet polecia Waligórski, Poznań, Szewska 21. K1450g
Pokój z utrzymaniem (ewentualnie dieta) oferuję. Oferty: Poczta restant, Puszczykówek, Wiktoria Galon. K1468g
Pilnie poszukuję pożyczki do 20.000 zł na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1510g
Wypożyczalnia! Piękne suknie ślubne, welony nakrycia do chrztu, Chelmońskiego 10. K1611g

Eugeniusz Pyszny
Dnia 27 lipca 1963 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 40
W Zmarłym tracimy diugoletniego zawodnika i działacza sportowego.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 sierpnia 1963 r., o godzinie 10 z kościoła parafialnego w Tarnowie Podgórny, pow. Poznań.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE Z CÓRKAMI I RODZINA
Kiecko Włp., Tarnowo Podgórne, Szczecin, Poznań. K5933

Tadzia Tatarskiego
Dnia 30 lipca 1963 r. powołał Bóg po krótkich cierpieniach, w siódmej wiosnie życia, naszego ukochanego, jedynego synka, bratka, wnuczka, prawnuczkę, siostrzeńca, bratanka i kuzyna, sp.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 sierpnia 1963 r., o godzinie 10 z kościoła parafialnego w Tarnowie Podgórny, pow. Poznań.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE Z CÓRKAMI I RODZINA
Kiecko Włp., Tarnowo Podgórne, Szczecin, Poznań. K5933

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZRYW” PLESZEW
wzywa do wykupienia
USŁUG OPTYCZNYCH
oddanych przed końcem 1962 r. w Zakładzie Zegarmistrzowskim, Pleszew, ul. Sienkiewicza 2.
Po upływie tygodnia od dnia ukazania się ogłoszenia Spółdzielnia przystąpi do wyprzedaży usług. K5193p

Przetargi
POZNANSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA, POZNAN, ul. Ogrodowa 14, ogłasza PRZETARG na wykonanie NOWEJ TRASY KANALIZACYJNEJ w roku bieżącym w Oddziale Mleczarskim Murowana Gosiłna — diugosiej tej trasy wynosi około 400 m i przechodzić będzie pod torem kolejowym Poznań-Wągrowiec.
POZA TYM DO PRZEROBIENIA JEST JEDNO-KOMOROWY OSADNIK SCIEKOWY NA TRZYKOMOROWY.
Blizsze informacje osiągnąć można w Dziale Gł. Mechanika, gdzie jest do wglądu szczególowa i zatwierdzona dokumentacja techniczna.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. VIII. 1963 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. K5772

POZNANSKIE ZAKŁADY ARMATUR P. T. W. POZNANIU, ul. Koronarska 10, zaprasza przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne do SKŁADANIA OFERT NA WYKONANIE W III kw. br. następujących prac:
1. drobne naprawy dachów papowych i rynien na budynkach produkcyjnych Zakładów;
2. smolowanie dachów papowych ca. 3.700 m2;
3. wykonanie 2 świetlików dachowych konstr. metalowej oraz naprawa i przeniesienie 2 świetlików met. z montażem na miejsce;
4. wykonanie kap. rem. tokarek typu TUE-35, szt. 4 oraz „Wierpofana” szt. 1 — termin wykonania do końca br.;
5. wykonanie kap. rem. wózka akumulatorowego EK-2 — do końca br.;
6. wykonanie kap. rem. dźwigu towarowo-osobowego na obiekcie przy ul. Grochowej Łąki 6.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Główny Mechanika Zakładów pod w. w. adresem.
Termin składania ofert 10 dni od daty ogłoszenia.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K5884

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU DETALICZNEGO „JUBILER” w POZNANIU, ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na wykonanie REMONTÓW BIEŻĄCYCH W SKLEPACH PRZY UL. CZERWONEJ ARMII 60 i 63 wg następującego zakresu robót: stolarskie, ślusarskie, szklarskie, malarskie, murarskie, elektryczne, posadzki i c. o.
Termin wykonania remontu ustala się:
a) dla sklepu ul. Czerwonej Armii 60 w zakresie od 15. VIII. — 15. X. 1963 r.,
b) dla sklepu ul. Czerwonej Armii 63 w zakresie od 1. IX. — 30. IX. 1963 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać do dnia 14. VIII. 1963 r. w biurze Dyrekcji, plac Wolności 3, IV piętro.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Administracyjny — Gospodarczy.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. VIII. 1963 r. o godzinie 9.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5981

MURZYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W MURZYŃKOWIE, powiat Gorzów Wlkp., ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie KAPITAŁOWEGO REMONTU BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO o kub. 1560 m3 w cegielni Gorzów, w Gorzowie Wlkp., ul. Warszawska 185, z materiałów wykonawczych.
Roboty budowlane, elektryczne, wodno-kanalizacyjne. Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w Dziale Głównym Mechanika. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w terminie do dnia 15 sierpnia 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 sierpnia 1963 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5933

Matrymonialne
Kzemieslnik (rozwięziony, bez winy) mieszkaniec w Poznaniu pozna pania, uczciwą, domatorkę do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1262g.
Rozwięziony rzemieślnik lat 28 posiadający mieszkanie pozna pania do lat 26 w celu matrymonialnym (fotografie mile widziane). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1281g.
Pani posiadająca własność (odchowane 3 dzieci) pozna w celu matrymonialnym uczciwego pana lat 44-52 bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1384g

Wdowa samotna pracująca, poszukiwanie średnie, posłubi kulturalnego pana do lat 65 — wdowiec z córką mile widziany, któremu zapewni miłe mieszkanie w własnym, wylazonym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1409g.

Wdowa samotna pracująca, poszukiwanie średnie, posłubi kulturalnego pana do lat 65 — wdowiec z córką mile widziany, któremu zapewni miłe mieszkanie w własnym, wylazonym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1409g.

Pelagia, Alina i Grzegorz Koralewscy
Dnia 29 lipca 1963 r. zmarli śmiercią tragiczną, sp.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają
SYN, SYNOWA I RODZINA
K1634g

KINA

CZARNKÓW — „Eugeniusz Oniegin”, **GNIEZNO** — Lech: „Zwariowane lotnisko”, **GOSTYN** — „Gdy byliśmy młodzi”, **JAROCIN** — „Wszystko dla pań”, **KOSMOS** — „SOS na Pacyfiku”, **Oaza**: „Dziewczyna z hotelu”, **Stylowe**: „Poście restante”, „Wesołe historie”, **KEPNO** — „A lasy wieczne śpią”, **KOŁO** — „Babette idzie na wojnę”, **KONIN** — Górnik: „Czarne skrzydła”, **KOSCIAN** — „Świat się śmieje”, **KROTOSZYN** — „Rocco i jego bracia”, **MIEDZYCHÓD** — „Tata, mama, córka i zięć”, **NOWY TOMYŚL** — „Karmazynowy pirat”, **OSTROW** — Roma: „Sprawa Niny B”, **PILA** — Millennium: „Igraszki miłosne”, **PLESZEW** — „Rio Bravo”, **RAWICZ** — „W ślepej uliczce”, **SŁUPCA** — „Stokrotka”, **SREM** — „Chłopiec z Grenlandii”, **TRZCIANKA** — „Jak się młody Noszty zenił”, **TUREK** — „W 89 dni dookoła świata”, **WAGROWIEC** — „Profesorek”, **WOLSZTYN** — „Les girls”, **WRZESNIA** — „Makbet”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.35 — Muzyka; 8.50 — Z cyklu: Religia, etyka i współczesność; 9 — Koncert rozr.; 10 — Cykl: „Z dziejów ludowych sił zbrojnych”; 10.30 — Koncert popularny; 11 — „Nurt” — fragm. pow. W. Berenta; 11.20 — Suita kompozytorów polskich; 12.15 — „Roln. kwadr.”; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Koncert rozr.; 14 — „Zaczęło się po południu” — fragm. książki J. Sek-Maleckiego; 14.30 — Koncert rozr.; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha; 15.25 — Wopaliński: Fantazja krakowska; 15.35 — „Co nam się w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Z życia ZSR: 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „Z piekarni po kraju”; 17.25 — „Z twórczości Kamilla Saint Saënsa”; 18 — Reportaż lit.; 18.20 — Publicystyka zagraniczna; 18.30 — Utwory Henryka Wieniawskiego w wykonaniu różnych skrzypków; 19.05 — Koncert zyczeń; 20.25 — Sport; 20.30 — Śpiewa „Ślask”; 20.45 — „Robert i Homo” opow. Niny Kracher-Samratowej z tomu „O pójno”; 21.05 — Koncert muz. popularnej; 21.40 — Muzyka rozr.; 22 — „Portrety literackie”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.30 — Koncert; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 Polskie melodie, 9.05 — Koncert solistów; 9.30 — Muzyka; 10.30 — „Legenda afrykańska” Bernarda Dadi; 11 — Koncert symf.; 12.15 Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Od melodii do melodii; 13.25 — Michał Glinka: Uwertura — symfonia d-moll; 14.35 — „Z różnych stron świata”; 14.45 — Utwory fortepianowe; 15 — Koncert węg. zespołów rozr.; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 Sport; 16.35 — Polskie piosenki; 16.55 Nowe książki Wyd. Pozn.; 17.12 — Audycja K. Łącznego; 17.25 Pozn. Pietn. Radiowa i solisci; 18.50 — „Finał wielkiej wojny”; — aud. K. Budzenia; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 Echo Festiwalu Europejskich; 20.15 Koncert rozrywkowy; 21.27 — Sport; 21.40 — Władysław Zeleniński: „Janek” opera w 2 aktach; 23.22 — Mel. na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 17.55 — Progr. dla: 18 — „Spotkania z przyrodą”; 18.30 — Magazyn turystyczny „Tramp”; 18.50 — „W 9 lat później” — progr. o Wietnamie w roczn. podpisania Układu Genewskiego; 19.10 — „63 dni” — program specjalny w roczn. Powst. Warszawskiego; 19.20 — „Muzyka i poezja” — progr. pt. „Pomnik z piomienia”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.25 — Polska Kronika Filmowa; 20.35 — „Zakazane piosenki” — film fab. prod. polskiej od 1. 14.

Wronieckie plany

Największe zakłady: Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego oraz Fabryka Wyrobów Blaszanych we Wronkach są obecnie w rozbudowie, ta pierwsza w tym roku otwiera własną przyzakładową Szkołę Zawodową, która dostarczać będzie kwalifikowanych kadr dla potrzeb zakładu. W budowie znajduje się również Szkoła Tysiąclecia oraz internat Technikum Mechaniczno-Elektrycznego.

Plan budownictwa mieszkaniowego przewiduje w bież. roku oddanie do użytku 3 nowych bloków mieszkalnych, w tym 1 przez Spółdzielnię Mieszkaniową. W najbliższym czasie w gromadzie Wronki rozpoczną się prace przygotowawcze do elektryfikacji wsi.

(jg)

Z punktów skupu

Pierwsze zboże dla państwa

Punkt kulminacyjny gorączki żniwnej mamy już za sobą. Zbiory zbożowe weszły w fazę końcową. Równocześnie wzmagają się prace omlotowe. Coraz więcej furmanek chłopskich zapełnionych workami zboża zjawia się przed punktami skupu.

Do punktu skupu GS nr 2 w Szamotułach przywiózł właśnie żyto Józef Nowak (i ze wsi Jastrowo. Wyładunek postępuje sprawnie. Zainstalowane elewatory mechanicznie przekazują ziarno na wyższe kondygnacje magazynu. Kierownik Kazimierz Andrzejewski dokonuje końcowych pomiarów. W chwilę później z zaświadczeniem w rękę, rolnik oddał się w kierunku ka-



Leona Nowaka ze wsi Śmieszko-wo pow. Czarnków znają wszyscy jako najbardziej punktualnego rolnika. Każdego roku jako pierwszy sprzedaje państwu zebra- ne plody rolne.

Klub — kawiarnia w Bronowie

Związek Młodzieży Wiejskiej w powiecie pleszewskim liczy ponad 3.300 członków zrzeszonych w 93 kołach. Prowadzi ożywioną działalność kulturalno — oświatową. Jest ponad 30 zespołów PR, 34 zespoły artystyczne — rozrywkowe. Prowadzi się kursy różnego rodzaju jak: kroju i szycia, gotowania i pieczenia, konkursy uprawy bobiku oraz warzywno — kwiatowe. 22 bm. dokonano uroczystego otwarcia Klubu — Kawiarni ZMW przy PGR w Bronowie. W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły ZMW z Gra-bia i Zawidowic, wesoło bawiono się na zabawie ludowej.

Dużą zasługą w zorganizowaniu tej tak pożytecznej placówki mają członkowie ZMW z przewodniczącym koła Zbigniewem Sitkiem na czele. Bardzo aktywnej pomocy gospodarczej udzielił inż. Alojzy Kandulski — kierownik PGR, znany i ceniony działacz społeczno — gospodarczy.

Na przykładzie klubu — kawiarni przy PGR w Bronowie Zarząd Powiatowy ZMW planuje zorganizować podobne przy pozostałych PGR w powiecie pleszewskim. (lki)

Dla podniesienia hodowli

Ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu dokonała oceny pracy służby weterynaryjnej.

Do dobrze zorganizowanych zakładów weterynaryjnych na leżą: Lecznica dla Zwierząt w Wągrowcu i Przychodnia w Damasławku, w których istnieją wszelkie warunki do przeprowadzania skomplikowanych zabiegów leczniczych i chirurgicznych. Lecznica w Wągrowcu w 1960 roku przeprowadziła 200 zabiegów chirurgicznych, w 1961 r. — 240, zaś w 1962 r. ponad 300 zabiegów ze znacznym procentem wyleczenia zwierząt.

Pracę państwowej służby weterynaryjnej w powiecie oceniono pozytywnie.

Powiatowa Rada Narodowa powzięła uchwałę zobowiązującą Prezydium PRN do wykonania zaplanowanych inwestycji weterynaryjnych w Mieście i Skokach przez budowę zakładów leczniczych, wyposażenia dotychczas istniejących zakładów leczniczych w potrzebny sprzęt weterynaryjny i odpowiednio urządzenia, objęcia badaniem na gruźlicę całego połowia bydła na terenie powiatu.

(kdw)

nik oddał się w kierunku kasy, gdzie pobierze pieniądze za dostarczone 1.200 kg żyta.

Odstawione ziarno jest pierwsze z tegorocznych zbiorów — mówi nam J. Nowak — ale przystępuję „pełną parą” do omlotów i oczywiście zaraz będę odstawał. Po co robić sobie podwójną robotę? — raz zawozić do domu po to, by za kilka dni ponownie ładować na wóz i przywozić do magazynu. Zresztą nie lubię być nikomu nie dłużny. Mam zboże, sprzedaję więc państwu.

Podobnie jak J. Nowak rozumuje wielu chłopów powiatu szamotulskiego. Świadcza o tym wyniki skupu. Dużo trzeba by wliczyć nazwisk przodujących w odstawach rolników. Wiktor Kiona ze wsi Śmółwo już w całości rozliczył się z państwem, a chłopci z Kółka Rolniczego w tej samej wsi jako pierwsi w powiecie przystąpili do odstawy zboża. Należałoby tu jeszcze wymienić Zenonę Kibackiego z Brodziszewa i St. Kowalskiego z Kąsinowa, którzy nie zwlekają z odstawą.

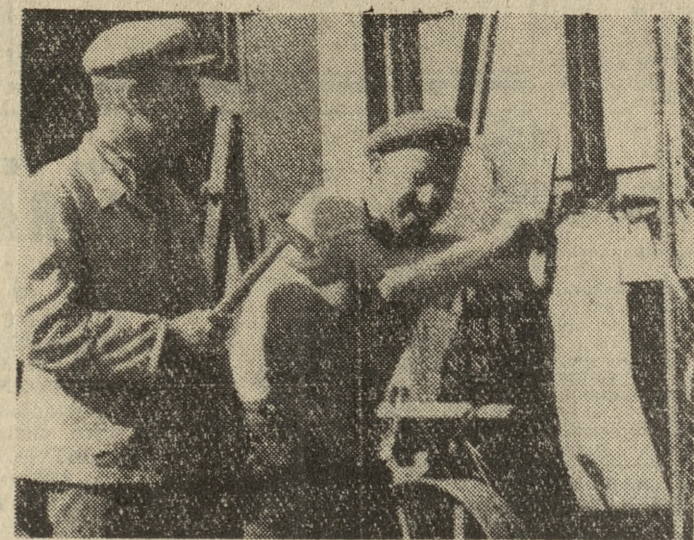
Dobrze znają pracownicy magazynu GS w Czarnkowie Leona Nowaka z Śmieszko-wo, który rok rocznie jako pierwszy w powiecie odstawa żyto do magazynu. Tą chlubną tradycję podtrzymał on również w bieżącym roku przyjeżdżając na punkt skupu jako pierwszy. Odwiedzamy L. Nowaka w jego gospodarstwie. Zajęty jest właśnie zwózka resztek żyta. Niełatwo — mówi nam — było mi w tym roku z odstawa, bo to i ożymizy ucierpiał a susza „dobila” do reszty. Zrobić jednak wszystko, aby w całości wywiązać się z zobowiązań.

Jan Wawrzyniak, kierownik punktu skupu w Szamotułach pracujący na tym stanowisku od 16 lat, nie pamięta, aby kiedykolwiek w poprzednich latach miał taki „ruch” na magazynie jak w roku bieżącym. W tym czasie — mówi on — w ubiegłym roku nie miałem ani jednego ziarnka zboża. Dziś kilkadziesiąt ton zboża przeszło już przez mój magazyn. Jeżeli się zważy, że rolnicy zajęci są jeszcze pilnymi pracami w polu, to ilość ta jest naprawdę objawem pocieszającym — kończy nasz rozmówca.

Te oświadczenia potwierdziły nasze spostrzeżenia w terenie. Widzieliśmy wiele agre-

gatów dokonujących omlotów prosto z pola. Nierzadko zboże załadowane na wóz, wędrowało do punktu skupu. Przy takim podejściu rolników nie można dziwić się, że przeciętnie każdy magazyn odbiera dziennie 5.000 kg zboża, że punkt PZZ w Czarnkowie odbija już do 100 tys. kg odebranego ziarna. Podane liczby będą odtańd wzrastać odwrotnie proporcjonalnie do nasilenia prac żniwnych. Życzyć by sobie tylko należało, aby nasze województwo jako jedno z pierwszych, całkowicie wywiązało się ze wszystkich zobowiązań wobec państwa.

(za)



Kółko Rolnicze ze Śmółowa pow. Szamotły dało przykład innym odstawiając największe zbóża dla państwa z tegorocznych zbiorów. Na zdjęciu: przewodniczący Kółka T. Sowiński i W. Lesniewski przy pracach omlotowych.

Fot. (2) — H. Kamza

Nagroda KBU i A dla urbanistów gnieźnieńskich

Ostatnio odbyło się w Warszawie wręczenie dorocznych nagród Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie budownictwa, architektury i planowania przestrzennego.

Nagrodę II stopnia otrzymali przedstawiciele Powiatowego Zespołu Urbanistycznego w Gnieźnie za plan zagospodarowania jednostek osadniczych w tym powiecie. (emp)

Na półmetku

ZMS-owskiego „Lata 1963”

30 ubm. odbyła się w Komitecie Wojewódzkim ZMS w Poznaniu narada aktywu poświęcona realizacji „Akcji — Lato w mieście”. Naradzie przewodniczył sekretarz KW ZMS Jan Nemoudry.

Jak wynikało z oceny dotychczasowego przebiegu działalności poszczególnych ogniw ZMS naszego województwa — złożonej przez kierowniczkę Wydziału Propagandy KW ZMS Marię Kowalewską — działalność aktywu ZMS w organizowaniu „Lata 1963” skupia się na czterech zasadniczych formach. Pierwsza to obozy szkoleniowo-wypoczynkowe w Rudnie, gdzie na trzech turnusach szkoli się 1100 aktywistów różnych środowisk. (Obecnie rozpoczyna szkolenie III turnus).

Druga forma, to 18 obozów wypoczynkowych, z których na wyróżnienie zasługują obozy w Powidzu, Kołobrzegu, Sierakowie i Szklarskiej Porębie. Szczególnie ten ostatni — oboz ZMS z Pluszowni w Kaliszu zasilający sobie na utrzymanie ludności Szklarskiej Poręby, urządzając w czasie swych bytności ogródek jordanowski dla tamtejszych dzieci. Trzecia forma działalności letniej ZMS, to obozy hufców pracy Sześciu hufców leśnych zakoczyło już swe obozy. W sierpniu będą pracowały jeszcze dwa hufce leśne i 52 hufce żniwne. Dzisiaj, 31 bm. opuszcza Poznań pociąg specjalny, wiozący około 600 ZMS-owców na żniwa do województwa szczecińskiego.

Formą, wokół której skupia się wiele energii aktywu ZMS-owskiego, jest w tym roku „Akcja — Lato w mieście”. Do tej pory objęła ona 43 500 młodzieży naszego województwa — nie licząc Poznania. Wachlarz form tej akcji jest bardzo różnorodny. Camping sobotnio-niedzielny, zawody sportowe, festyny, stałe ogródki letnie z programem artystycznym, wycieczki piesze, rowerowe i motorowe, letnie przeglądy zespołów estradowych, spływy kajakowe, turnieje itp. W Kaliszu np. ZMS wspólnie z działaczami związków zawodowych zorganizował stały camping sobotnio-niedzielny, gdzie co tydzień wczasuje 600 młodzieży z coraz to innych zakładów pracy. W Gnieźnie w ramach tej akcji odbyła się 2-dniowa „Kinada”, w której wzięli udział 5000 młodzieży. W Wrześni, w stałym biwaku sobotnio-niedzielnym, wypoczywa każdego tygodnia 150 młodych, przy czym co sobotę działacze ZMS organizują ognisko z programem oświatowo-rozrywkowym.

„Akcja — Lato w mieście” organizowana przez ZMS, cieszy się dużym uznaniem ogółu młodzieży oraz szczerym wsparciem społeczeństwa naszego województwa. Komitet Wojewódzki ZMS, biorąc za podstawę dotychczasowe doświadczenia, spodziewa się, że do końca lata obejmie ta akcja około 150 tysięcy młodych naszego województwa. (az)

Motocykle z PKO

W wyniku ostatniego losowania książeczek motocyklowych PKO w Poznaniu i województwie powo- 5 premii. Motocykle otrzymali właściciele książeczek PKO nr 956949 UO i 228622 UOS — Jan Ciechan oraz 957423 UO, 55599 UOZ i 55647 UOZ — Poznań. (na)

Do redaktora „Głosu”

Jak ratować tonącego

W okresie nasilania się wypadków utonięcia, a także wypadków drogowych konieczne staje się zapoznanie ogółu społeczeństwa ze współczesnymi sposobami ratownictwa.

Ożywianie polegające na stosowaniu sztucznego przewietrzenia płucnego (oddechu kontrolowanego) oraz wszczęciu masażu zewnętrznego serca — w wypadku nagłego ustania tych czynności jest jedynie wówczas skuteczne i pozwala na utrzymanie poszkodowanego przy życiu, gdy do ratowania przystępuje się bezzwłocznie. Każda zwłoka zmniejsza szanse ożywienia zarówno w miejscu wypadku jak również i później w szpitalu.

Piszę o tym w związku z wypadkiem skutecznego ożywienia topielca przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, co opisano w artykule pt. „Patrol na rzece”, który ukazał się dnia 26. 7. 1963 roku w Waszym poczytnym czasopiśmie. W załączeniu pozwalam sobie przesłać Obywatelowi Redaktorowi broszurę dr. Ryszarda Adamowicza pt.: „Twój oddech ratuje życie” wydaną przez PZWL w Warszawie celem wyko-rzystania jej treści w kilku artykułach, które proponowałbym umieścić w Waszym piśmie celem spopularyzowania współczesnych sposobów ratownictwa.

Dr med. WITOLD JURCZYK
Kierownik Zakładu Anestezjologii

OD REDAKCJI: Sprawa jest ważna. Co dzień bowiem kilka czy nawet kilkanaście osób traci życie przez utonięcie. A przecież często znajdujące się

w pobliżu osoby, znając zasady ratownictwa, mogłyby uratować niejedno ludzkie życie. Podejmujemy propozycję dr. Witolda Jurczyka. Począwszy od dzisiaj zamieścimy w kilku odcinkach najważniejsze fragmenty broszurki dr. Ryszarda Adamowicza pt. „Twój oddech ratuje życie”. Autor opisuje zresztą nie tylko metody ratowania życia w przypadku utonięcia, daje także przykłady postępowania przy ratowaniu osoby porażonej prądem elektrycznym, zatrutej czadem, rażonej piorunem. Tego rodzaju wypadki mogą zdarzyć się w naszej obecności każdego dnia, w każdej chwili. Warto więc zapoznać się z podstawowymi metodami współczesnego ratownictwa.

TWÓJ ODECH RATUJE ŻYCIE

Mimo wielkiego postępu w nauce i technice, mimo wielkiego kroku naprzed w stylu i sposobie życia — dzisiejszy człowiek narażony jest na różne niebezpieczeństwa ze strony świata zewnętrznego — niebezpieczeństwa, których nie można usunąć całkowicie z naszego życia. Można zabezpieczyć się przed nimi, można walczyć z nimi i zwyciężać, ale nie można ich zlikwidować. Są dwa rodzaje walki. Pierwszym rodzajem będzie akcja zapobiegawcza, nie dopuszczająca do wypadków. Skoro jednak wypadek się zdarzy, najważniejsza będzie walka o życie, walka, która nastąpi w kilka sekund po wypadku, walka błyskawiczna.

Istnieją różne rodzaje wypadków. My zajmujemy się jednym szczególnym rodzajem, mianowicie tym, który nie powoduje momentalnie śmierci biologicznej, tym, który dopiero przez śmierć kliniczną doprowadza do śmierci biologicznej.

Co to jest śmierć kliniczna, a co biologiczna?

Otóż śmierć kliniczna jest to stan śmiertelny, podczas którego nie stwierdza się podstawowych czynników życia, to jest: oddechu i bicia serca.

Brak jednego z tych czynników w tym czasie pociąga za sobą utratę drugiego czynnika i w następstwie śmierć biologiczną.

Śmierć biologiczna jest to śmierć ostateczna, która następuje maksimum po ośmiu minutach od czasu wystąpienia śmierci klinicznej, jeżeli w międzyczasie nie podjęte są żadne kroki, celem ratowania życia.

Tak więc, aby mieć nadzieję wygrania walki o życie należy rozpocząć ją jak najwcześniej. Jeżeli zostanie rozpoczęta w terminie do 3 minut, szansa zwycięstwa jest duża i wynosi 70 proc.; jeżeli ratowanie rozpocznie się w czasie do 4 minut — szansa równa się jeszcze 58 proc. Powyżej 4 minut procent uratowanych gwałtownie maleje i przy 8 minutach wynosi 0 proc.

JAK RATOWAĆ W WYPADKU ŚMIERCI KLINICZNEJ (POZORNEJ)

W różnych przypadkach śmierci klinicznej postępowanie jest bardzo podobne. Zajmijmy się konkretną sprawą ludzi rażonych prądem elektrycznym.

Oto przykład: prasującej kobiecie przysię kontakt elektryczny, sama zaczyna reperację, zostaje porażona prądem. Widząc to, syn nie traci głowy, lecz natychmiast wysyła kogoś z rodzeństwa, aby wezwał Pogotowie Ratunkowe, a sam przystępuje do ratowania, stosując sztuczne oddychanie. Akcję ratowania prowadzi bez przerwy, aż do momentu przyjazdu lekarza Pogotowia Ratunkowego. Lekarz kontynuuje podjętą przez niego walkę o życie matki, PRAWIDŁO SZTUCZNE ODDYCHANIE, STOSOWANIE NOWA METODA „USTA DO UST”, WDMUCHIWANIE SWEGO POWIETRZA DO UST PORAZONEJ PRĄDEM. Po kilku minutach u nieprzytomnej kobiety pojawiają się oznaki życia. Nieszcześliwa jest uratowana. Lekarz zabiera ją do szpitala, skąd po kilku dniach wypisuje się — zupełnie zdrowa. Syn dzięki swojej wiedzy i odważnemu udzieleniu pomocy uratował matkę.

c. d. n.